Rok IV. Nr. 162 (911) Wilno, Środa 20 lipca 1927 r. Cena 20 groszy.

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

Redakcja i Administracja: JAGIELLOŃSKA 3, Telefon 99. Czynne od godz 9 — 3 ppoł. Naczelny redaktor przyjmuje od 2 — 3 ppoł. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od 8—9 wiecz. Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Konto czekowe P. K. O. 80.750.

Drukarnia — ul. św. Ignacego 5. Tel. 893

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy przed tekstem—25 gr., w tekście—30 gr., za tekstem—10 gr., ogł. mieszkaniowe—10 gr. (za wiersz petitowy) kronika rekl.— nadesłane—35 gr., (za wiersz redakcyjny), nekrologi—25% zniżki, dla poszukujących pracy—50% zniżki, ogł. zagraniczne—50% drożej, ogł. cyfrowe i tabelowe o 20% drożej, ogł. z zastrzeżeniem miejsca 10% drożej, w dnie świąteczne i z miejscowe—15% drożej. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy na IV stronie 10-cio łamowy. Terminy druku ogłoszeń mogą być przez administrację dowolnie zmieniane.

UKRAINA I MOSKWA.

Wzajemne stosunki poszczególnych „republik", wchodzących w skład Z.S.S.R. stanowią niezmiernie ciekawe zagadnienie. Jeśli za carskich czasów na olbrzymich przestrzeniach Rosji rozwijały się antagonizmy pomiędzy poszczególnemi terytorjami, pomiędzy zaludniającemi je narodami i szczepami, to i dziś antagonizmy te, jakkolwiek przytłumione butem czerwonogwardzisty, nie wygasły. Ukraina już za dawniejszych czasów żyła myślą, że jest śpichlerzem państwa carów, eksploatowanym przez Moskwę.

Poczucie wyzysku gospodarczego nie ustało i dziś, jednocześnie rozwinął się b. silnie antagonizm narodowy. Z jednej strony monopol handlu zagranicznego poddał całą zewnętrzną wymianę przebogatej Ukrainy pod kontrolę Moskwy, z drugiej tendencje centralistyczne i rusyfikatorskie polityków komunistycznych i administracji wywołały zrozumiałą reakcję. Ruch odśrodkowy występuje w dwóch postaciach: poza partją komunistyczną — jako ruch nacjonalistyczny, burżuazyjny, i w jej łonie.

Komitet Centralny Ukraińskiej Partji Komunistycznej złożył niedawno Komitetowi Wykonawczemu Trzeciej Międzynarodówki niezmiernie ciekawy raport w sprawie stosunków na Ukrainie, którego skrót doszedł obecnie do naszych rąk.

„W ostatnich dwóch—trzech latach, mówi ów raport, w związku z postępującem odrodzeniem gospodarczem zanotować wypada rozwój *burżuazyjnej działalności antysowieckiej*. Zjawisko to znajduje wyraz w rozwoju szowinizmu w sferach burżuazyjnych, przenikającego do klasy włościańskiej i nawet robotniczej, i występującego dobitnie w stosunkach między poszczególnemi narodowościami...

...Wśród burżuazji ukraińskiej daje się zauważyć otwarte dążenie do wprowadzenia gospodarstwa Małejrusi (!!!) na drogę ewolucji kapitalistycznej i do wejścia w stosunki z Europą burżuazyjną, jednocześnie przeciwstawiając interesy Ukrainy dążeniom innych republik sowieckich.

Ideologja ta znalazła oddźwięk w *łonie partji komunistycznej*, w której pojawiły się *tendencje nacjonalistyczne...*"

Tyle raport C. K. Ukraińskiej Partji Komunistycznej. Ze swej strony dodamy, że separatyści ukraińscy stanowią w łonie partji narazie małą, ale b. zwartą grupę, na której czele stoi komisarz oświaty w rządzie Ukrainy Sowieckiej, Szumski. Grupa ta jest zwalczana bezwzględnie przez większość stronnictw, która jednak narazie nie ma odwagi doprowadzić do ostatecznego zerwania.

Ostatnio wielką sensację wywołało oskarżenie Szumskiego wobec Kominternu o utrzymywanie stosunków z... komunistami z Zachodniej Ukrainy t. j. z terytorjum Rzeczypospolitej.

Jak daleko zajdzie separatyzm? Wśród obserwatorów życia Ukrainy Sowieckiej nie brak i takich, którzy przewidują otwarte zerwanie komunizmu ukraińskiego z rosyjskim. Sądzimy, że pogląd ten nie ma narazie dostatecznych podstaw. Faktem jest jednak, że ruch separatystyczny zarówno na Ukrainie jak i na Białejrusi istnieje, i że nad Dnieprem doszedł on do dość silnego napięcia. Niesłychany spryt władców Kremlu nie jest jednak w stanie usunąć tradycyj centralistycznych, drzemiących w psychologji rosyjskiej.

Rosja Lenina mimo odchylenia jej polityki narodowościowej pod wpływem formuł racjonalistycznych powraca do kierunku, który w innej postaci dominował jednak w Rosji Romanowów. Historja ma ciągłość dla wielu przykrą, ale przecie nieubłaganą...

b. w.

Początek kontrrewolucji w Rosji.



W Rosji postanowiono zezwolić komunistkom na noszenie eleganckich sukien. Władze ogłosiły, że błędnym jest pogląd, jakoby dbałość o piękno kobiety i jej stroju miała być jedynie przywilejem burżuazji. („*Star*").

W sprawie rokowań polsko-niemieckich.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

Zastępca p. ministra Zaleskiego pos. Knoll, przyjął wczoraj posła niemieckiego w Warszawie p. Rauschera, który przedstawił mu stanowisko rządu Rzeszy w sprawie dalszych rokowań dyplomatycznych o traktat handlowy między obu państwami.

Przyjęcia u Marszałka Piłsudskiego.

WARSZAWA, 19-VII. (Pat.) O godz. 5-ej popołudniu przybył do Prezydjum Rady Ministrów Marszałek Piłsudski, gdzie urzędował do godz. 7 ej, załatwiając sprawy bieżące. Ponadto pan Prezes Rady Ministrów przyjął ministra pełnomocnego i posła polskiego w Bukareszcie p. Szembeka oraz posła Finlandji w Warszawie p. Prokope.

Bez marynarki.

Minister Składkowski wydał rozporządzenie, pozwalające urzędnikom Min. Spraw Wewn. urzędować w Ministerstwie podczas upałów bez marynarek. Minister oświadcza, że urzędnicy mogą również meldować się u niego bez marynarek.

W Wiedniu spokój.

PRAGA, 19.VII (Pat). Według doniesień z Wiednia w poniedziałek miasto przybrało zupełnie normalny wygląd 24-godzinny strajk protestacyjny został zakończony. Magazyny zostały otwarte. Przedsiębiorstwa podjęły pracę. Ruch uliczny bez żadnych trudności został w dniu wczorajszym ponownie podjęty. W południe ukazały się dzienniki.

W organie informacyjnym partji chrześcijańsko-społecznej ukazało się na podstawie informacyj zasięgniętych z miarodajnych kół oświadczenie, stwierdzające, że nie wzywano żadnych wojsk z prowincji do Wiednia, lecz, że w czasie ostatnich zajść posługiwano się jedynie wojskami garnizonu wiedeńskiego.

BUDAPESZT, 19.VII (Pat). Ostatnia noc minęła w Wiedniu spokojnie. Patrole policyjne i wojskowe zostały w Wiedniu zniesione. Poczta, telegraf i telefony funkcjonują normalnie.

Parlament austrjacki zwołany na 25 b. m.

WIEDEN. 19. VII. (Pat). **Prezes Rady Narodowej na żądanie partji socjal-demokratycznej zwołał parlament na 25 b. m.**

Oddziały wojskowe, które dotychczas stały na straży parlamentu zostały wycofane, ponieważ ochrona parlamentu okazuje się już zbyteczną.

Koszta odbudowy pałacu Sprawiedliwości.

BUDAPESZT. 19. VII. (Pat). Koszta odbudowy pałacu Sprawiedliwości wyniosą około sześciu miljonów szylingów.

Komintern podżega proletarjat austrjacki.

MOSKWA. 19. VII. (Pat). Agencja Telegraficzna Unji Sowieckiej ogłasza odezwę Kominternu, w której **Komintern wzywa proletarjat austrjacki, aby kontynuował strajk generalny, aż do obalenia rządu Seipla.**

Odezwa domaga się rozwiązania organizacyj faszystowskich i policji, natomiast zbrojenia robotników utworzenia rad robotniczych w całem państwie i ukonstytuowania rządu chłopsko robotniczego.

Rokowania w sprawie rozwiązania bojówek partyjnych.

WIEDEN. 19. VII. (Pat). „Wiener Allgemeine Ztg." donosi, że toczą się rokowania celem rozwiązania istniejących w Austrji uzbrojonych formacyj. Miałyby mianowicie być rozwiązane republikański Schutzbund, a równocześnie i związek Frontkaempferowców. Schutzbund liczy około 40 tys. członków, związek Frontkaempferowców zaś liczy 2.000 członk.

300 osób aresztowano.

WIEDEN. 19. VII. (Pat). Policja aresztowała w czasie rozruchów około 300 osób, z czego 75 zostało odstawionych do sądu krajowego.

Strajk kolejowy zakończony.

BERLIN, 19.VII (Pat). Austrjacki minister finansów dr. Kienboeck w czasie rozmowy z korespondentem biura Wolffa oświadczył, iż rząd otrzymał wczoraj wiadomość o zakończeniu strajku kolejowego.

Jest to dowód, iż rząd austrjacki posiada środki do przeciwstawienia się zbrodniczym zamachom, jakie wydarzyły się w ciągu ostatnich dni. Straty finansowe nie są tak wielkie, aby zachodziła obawa zachwiania równowagi finansowej budżetu.

Dziwny podróżnik.

BERLIN, 19.VII (Pat). Korespondent pressburski „Taegl. Rundsch." depeszuje, że wczoraj aresztowano w jednym z tajnych lokali komunistycznych w Wiedniu syna bankiera tureckiego, który przyznał się, iż z polecenia rządu sowieckiego objeżdżał w ostatnich czasach Jugosławję, celem zorganizowania tam rozruchów komunistycznych i z tem poleceniem przybył również i do Wiednia.

Odpowiedź kanclerza Seipla.

PRAGA, 19.VII (Pat). Kanclerz Seipel zaznaczył w odpowiedzi swojej na postanowienia odbytej w dniu wczorajszym konferencji mężów zaufania partji socjalistycznej, że należy przeszkodzić powtórzeniu się ostatnich zajść.

Decyzja w sprawie zarządzeń, jakie mają być podjęte przysługuje jedynie Radzie Narodowej. Ona tylko może wydać zarządzenia w sprawie podjęcia śledztwa.

Kanclerz będzie sprzeciwiał się wciągnięciu do śledztwa organów bezpieczeństwa, o ile jednocześnie nie będzie wdrożone dochodzenie karne przeciwko sprawcom zaburzeń.

Strajk komunikacyjny musi być zakończony, ażeby Rada Norodowa mogła się zupełnie swobodnie zebrać.

Bilans ofiar rozruchów.

PRAGA. 19 VII. (Pat). Wiedeńska dyrekcja policji, ogłosiła komunikat, z którego wynika, że dyrekcja policji już w piątek rano, przewidując ewentualne wykroczenia w związku z wyrokiem w sprawie zajść w Schattendorfie podjęła odpowiednie zarządzenia. Policja zrobiła użytek z broni palnej dopiero wówczas, kiedy zaczęto do niej strzelać z rewolwerów.

Komunikat stwierdza, że ogółem zostało zabitych 67 demonstrantów i 2 urzędników policji. Rany odniosło zgórą 100 członków policji bezpieczeństwa, z czego większość ciężkie, z pośród demonstrantów zaś 57 osób zostało ciężko rannych, a 196 lekko. Aresztowano 232 osoby. W czasie rewizji dokonanej w lokalu komunistycznej „Rote Fahne" aresztowano 20 osób.

Ruch osobowy i towarowy między Polską a Austrją przywrócony.

WARSZAWA, 19. VII. (Pat.) W nocy z dnia 18 na 19 b. m. przywrócony został normalny ruch osobowy i towarowy między Austrją a Polską. Jak wiadomo wskutek wypadków wiedeńskich pociągi dochodziły tylko do stacji granicznej Breslava.

Aresztowanie posła komunistycznego Picka.

BERLIN, 19.VII. (Pat.) Prasa berlińska podaje szczegóły aresztowania w Wiedniu posła komunistycznego do Reichstagu niemieckiego Wilhelma Picka. Poseł Pick odleciał w sobotę rano samolotem do Pressburga a stamtąd udał się autem do Wiednia. Policja wiedeńska aresztowała posła Picka na podstawie dokumentów, znalezionych przy nim, a zawierających dyrektywy partji komunistycznej Niemiec dla komunistów wiedeńskich. Poseł Pick aresztowany został zatem pod zarzutem podżegania do zaburzeń i osadzony w wiedeńskiem więzieniu sądowem. Ciekawą jest rzeczą, jak oświadcza „Berliner Tageblatt", że poseł Pick odbywał swój lot do Wiednia tym samym aparatem, którym jechał do Wiednia pułkownik policji berlińskiej Heimannberg. Jednocześnie dzienniki berlińskie twierdzą, że aresztowani zostali w Wiedniu również dwaj przedstawiciele sowieckiej misji handlowej w Berlinie.

W odpowiedzi na to ambasada sowiecka w Berlinie ogłasza półurzędowy komunikat, oświadczający, że o żadnem aresztowaniu członków misji handlowej sowieckiej nic jej nie jest wiadomem. Członek tej misji Lengiel, który rzekomo miał być aresztowany, znajduje się istotnie w Wiedniu i prowadzi tam rokowania kredytowe. Lengiel ma pozostawać jednak na swobodzie i jutro ma wrócić do Berlina.

Prasa wiedeńska o zajściach.

BUDAPESZT, 19.V (Pat). Otrzymano tu samolotem dzienniki wiedeńskie. Twierdzą one między innemi, że burmistrz Seitz przeszkadzał w akcji ratowniczej straży pożarnej, która chciała zlokalizować pożar w pałacu Sprawiedliwości (??! *Przyp. Red.*).

Prasa wiedeńska zaznacza, że krwawa rewolucja wiedeńska spowodowana została agitacją prowadzoną przez Moskwę. W ostatnich tygodniach przybyło do Wiednia bardzo dużo sowieckich agitatorów, którzy prowadzili swą pracę w różnych przedsiębiorstwach, wciskając się jednocześnie do szeregów robotniczych. Przed pałacem Sprawiedliwości policja zatrzymała jednego z emisarjuszy sowieckich obywatela rosyjskiego w chwili, gdy podżegał tłum przeciwko straży pożarnej i policji.

Wśród aresztowanych 34 członków partji komunistycznej znajduje się 9 Rosjan. Śledztwo prowadzone jest w dalszym ciągu. Policja posiada dowody, że rozruchy zostały przygotowane już bardzo dawno.

Oprócz aresztowanych komunistów pozostaje w aresztach 198 osób.

Pisma donoszą, że cudzoziemcy, przebywający podczas rozruchów w swoich mieszkaniach, a zwłaszcza w hotelach, byli zaczepiani przez tłum, który demonstrował przed hotelami, wznosząc wrogie okrzyki i domagając się, aby obcokrajowcy natychmiast opuścili miasto. Zajścia te wywarły jaknajgorsze wrażenie na cudzoziemcach, którzy bądź samolotami, bądź też autami w panicznym strachu opuścili miasto.

Połączenie Austrji z zagranicą przywrócone.

WIEDEŃ, 19. VII. (Pat.) Połączenia telefoniczne między Austrją a Polską, Austrją a Czechosłowacją oraz Austrją a Węgrami zostały w dniu dzisiejszym przywrócone.

40-lecie kapłaństwa ks. biskupa Bandurskiego.

Wileński Komitet Honorowy i Wykonawczy obchodu 40-lecia kapłaństwa biskupa Władysława Bandurskiego podaje do wadomości, że uroczystość, stosownie do życzenia Jego Ekscelencji pasterza, będzie ujęta w formy najprostsze, dające jednak możność szerokim sferom naszego narodu i społeczeństwa, wyrażenia wielkiemu patrjocie hołdu i czci.

Obchód wraz z nabożeństwem i wręczeniem adresu odbędzie się w niedzielę dnia 24 lipca b. r.

Komitet prosi instytucje, związki i osoby prywatne o nadsyłanie depesz i listów pod adresem przewodniczącego Komitetowi Wykonawczemu: Wilno, prof. Kazimierz Sławiński, ul. Nowogródzka 22.

Aresztowania zwolenników Pangalosa w Atenach.

BUDAPESZT. 19. VII. (Pat). **Dzienniki donoszą z Aten: Na greckiej giełdzie wybuchła dzisiaj panika z powodu aresztowania wielu czynnych oficerów marynarki, którzy będąc zwolennikami Pangalosa pragnęli obalić obecny rząd.**

Zawieszenie konferencji mocarstw morskich.

GENEWA, 19-VII. (Pat). Admirał Bridgeman i lord Cecil delegaci angielscy na konferencję trzech mocarstw postanowili udać się do Londynu celem odbycia narad z rządem. Konferencja faktycznie została zawieszona do czasu powrotu z Londynu delegatów angielskich.

Sensacyjny proces o obrazę Stresemanna.

BERLIN, 19. VII. (Pat.) Sensacyjny proces o obrazę Stresemanna, toczący się przeciw adwokatowi z Plauen Muellerowi, zakończył się dzisiaj w drugiej instancji odrzuceniem apelacji dr. Muellera i zatwierdzeniem kary 10.000 marek, na którą był on skazany w pierwszej instancji. Sąd uznał, że ponieważ najcięższy zarzut, jaki może być stawiany politykowi, mianowicie zarzut dostarczania materjału wojennego wrogiemu państwu, który należy do najbardziej zniesławiających zarzutów nie został udowodniony, więc adwokat Mueller winien jest rozpowszechniania takich zniesławiających pogłosek i musi być surowo ukarany.

Ruch powstańczy na Ukrainie Sowieckiej.

RYGA, 19.VII (Ate.) Z Charkowa donoszą, iż komendant 17 korpusu wojsk czerwonych z Winnicy złożył sprawozdanie o wzrastającym ruchu powstańczym w okręgach Winnickim i Mohilewskim.

Bandy powstańców, którzy plądrują na tych terenach, z łatwością wymykają się pościgowi armji czerwonej, ponieważ w razie zjawienia się większego oddziału wojskowego rozpraszają się po wsiach. Ludność miejscowa sympatyzuje powstańcom, wskutek czego poszukiwania są bardzo utrudnione. Skoro zaś zjawi się mniejszy oddział, wówczas sztab powstańców, wykazując dużą umiejętność i zuchwałość zarządza pośpieszną mobilizację i oddział bywa zwykle rozbijany.

Tydzień temu powstańcy dokonali otwartego ataku na Bracław, zajęli przejściowo miasteczko i rozstrzelali 12 komisarzy i urzędników sowieckich. W pościg za nimi udał się oddział 28 p. p. Po pewnym czasie wywiązała się bitwa. Powstańcy stracili w niej jednego rannego, który został wzięty do niewoli.

Z Litwy Kowieńskiej.

Prezydent Smetona został udekorowany krzyżem „Pogoni".

KOWNO, (Tel. wł.). Na wniosek kapituły krzyża „Pogoni" (Vytis), dnia 6.VII—27 r. prezydent republiki Smetona został udekorowany krzyżem „Pogoni" wszystkich 3-ch stopni. Uroczyste wręczenie krzyża odbyło się w obecności premjera Waldemarasa oraz całego gabinetu ministrów.

Zajście podczas pobytu prezydenta Smetony w Połądze.

RYGA. 19.VII. (ATE). Prasa litewska donosi, że podczas pobytu prezydenta Litwy Smetony w Połądze wśród tłumu zgromadzonego na ulicy powstała panika.

Przyczyną popłochu była pogłoska, rzucona w tłum o wielkim pożarze. Wśród zamieszania wiele osób zostało potłuczonych i pogniecionych.

Policja wszczęła śledztwo celem wykrycia sprawców tej prowokacji, ponieważ okazało się, że wiadomość o pożarze była nieprawdziwa.

Zwolnienia nauczycieli polskich.

KOWNO. (Tel. wł.). Na mocy rozporządzenia Ministerstwa Oświaty, wszyscy nauczyciele, którzy do dnia 1-go sierpnia r. b. nie złożą przepisanych egzaminów z języka litewskiego, a tem samem nie uzyskają cenzusu nauczycielskiego, zostaną zwolnieni ze stanowisk.

Wobec wygórowanych wymagań egzaminatorów, los ten naturalnie spotka przeważnie nauczycieli szkół mniejszościowych, a zatem w pierwszym rzędzie polskich.

Ujęcie 3-ch rzekomych szpiegów.

KOWNO. (Tel. wł.). Dnia 18 lipca, lit. policja w Wiłkomierzu ujęła 3 osobników podejrzanych o uprawianie rzekomo szpiegostwa na rzecz Polski.

Ujęci posiadali fałszywe litewskie dowody osobiste. Aresztowanych oddano do dyspozycji władz śledczych.

Litewsko-niemiecka konferencja ekonomiczna.

KOWNO. (Tel. wł.). Dnia 18 lipca wyjechała z Kowna do Berlina na konferencję ekonomiczną litewska delegacja. W skład delegacji m. in. weszli: dr. Zaunius, p. Dobkiewicz, p. Rogiński oraz p. Montwiłł. Narady rozpoczęły się dnia 19-go b. m.

Prasa niemiecka o stanie rokowań handlowych z Litwą.

BERLIN, 19-VII. (Pat). „Vossische Ztg." stwierdza, że pierwsze spotkanie przedstawicieli niemieckich i litewskich w sprawie rokowań handlowych miało na celu tylko wzajemne poinformowanie się o obustronnych życzeniach i propozycjach. Propozycje te będą obecnie badane przez odpowiednie resorty rządów obu krajów. Po dzisiejszem popołudniowem posiedzeniu spodziewać się należy dalszej przerwy w rokowaniach aż do chwili, gdy oba gabinety zakończą badanie propozycyj strony przeciwnej.

„Atejtininki".

KOWNO. (Tel. wł.). W tych dniach w Połądze rozpoczął się zjazd Stowarzyszenia „Atejtininków" (przyszłościowców).

Głównem zadaniem konferencji jest nadanie kierunku dalszemu rozwojowi stowarzyszenia, oraz opracowanie statutu.

Skład prezydjum jest następ.: prezes Stow. „Atejtininków". prof. Franciszek Dowidajtis, dr. Raulinajtis, dr. Jasaitis, p. Leimonas, p. Marcinkiewiczaitis oraz p. Gajewska. Oprócz 2000 członków na konferencję przybył Prezydent Republiki p. A. Smetona, naczelny wódz armji lit. — gen. Żukauskas, pułk. Plechawiczius oraz min. spr. wewnętrznych — p. Mustejkis.

Materjalnie konferencję wspiera hr. Alfred Tyszkiewicz.

Katastrofa lotnicza w Kownie.

KOWNO, (Tel. wł.). Dnia 17-go lipca o godz. 11-ej rano, z wojskowego lotniska w Kownie wystartował lekki, jednoosobowy aparat prowadzony przez por. Maciokasa. W chwilę po wystartowaniu aparat znalazł się na wysokości 100 mtr. skąd, dla dotąd niewyjaśnionych powodów, runął na ziemię.

Aparat uległ całkowitemu zniszczeniu.

Ciężko rannego pilota wydobyto z pod szczątków aparatu i odesłano do szpitala wojskowego.

Spadek cen zboża.

Dnia 12-go lipca, rynkowa cena żyta wynosiła za centnar 26—27 lit., przenicy—36—37 lit., czyli pszeciętnie o 10 litów na jednym centnarze mniej niż uprzednio.

Za centnar kartofli od 7 do 8 lit., gdy uprzednio płacono 10 lit.

Głównym przedmiotem targu są obecnie jagody za które płacą od 1.00 do 1.20 lit. za kg.

Z racji spóźnionej wiosny w tym roku koszenie siana rozpoczęło się dopiero w pierwszych dniach lipca.

Zwożeniu siana sprzyjała śliczna pogoda.

Upały w Litwie.

KOWNO. 19.VII. (ATE). W całej Litwie panują wielkie upały. Temperatura przeciętnie dochodzi do 40^{0} C. Zanotowano wiele wypadków śmierci.

Niemcy dążą do potrojenia armji.

BRUKSELA, 19. VII. (Pat). Agencja Belga donosi, że nowa nota belgijska do rządu Rzeszy w związku z przemówieniem ministra de Brocquevillea w senacie belgijskim zwróci uwagę, że Niemcy mają możność w chwili obecnej potrojenia z dnia na dzień stanu liczebnego Reichswahry i wysłania na granicę państwa armji złożonej z 300 tys. ludzi. Nota podkreśla następnie, że w dokumentach urzędowych niemieckich można znaleźć cyfry potwierdzające powyższe twierdzenie i cytuje cyfry wykazujące, iż Niemcy zakupują wielkie ilości materjału wojennego. Gdy Francja ustaliła swe wydatki na amunicję w roku 1927 na sumę 30 miljonów franków papierowych, budżet niemiecki przewiduje na ten cel wydatki w sumie 45 miljonów marek w złocie.

Zjazd legjonistów w Kaliszu.

Odsłonięcie pomnika na cześć zmarłych Legjonistów w Szczypiornie.

Jak już podawaliśmy w jednym z poprzednich numerów w zmiance kronikarskiej w dniu 6 i 7 sierpnia 1927 r. odbędzie się w Kaliszu walny doroczny zjazd legjonistów, który zaszczyci swą obecnością Komendant i Marszałek Piłsudski. Dla udających się na zjazd legjonistów będą uruchomione w Warszawie specjalne pociągi, odchodzące 5 i 6 sierpnia o godzinie 24 w nocy, przyczem w drodze powrotnej przysługiwać im będzie zniżka kolejowa w wysokości $^{2}/_{3}$ ceny normalnego biletu.

Podczas zjazdu nastąpi również odsłonięcie pomnika na cześć zmarłych przed 10 laty legjonistów w pruskich barakach w Szczypiornie. Aktu odsłonięcia dokona Marszałek Piłsudski.

Pomnik stanie na szlaku międzynarodowym przy torze kolejowym w Szczypiornie.

Ponieważ Szczypiorno znajduje się w odległości kilkunastu kilometrów od miejsca zjazdu, z Kalisza będzie uruchomiony specjalny pociąg do Szczypiorna.

W omawianym zjeździe weźmie udział kilka tysięcy legjonistów, a w tej liczbie kilkuset z Wileńszczyzny.

Przed wyborami prezydenta miasta oraz Magistratu.

W czwartek o godz. 8-ej wieczorem w lokalu szkoły powszechnej przy ul. Ostrobramskiej Nr 5 (II p.) odbędzie się posiedzenie Rady Miejskiej w celu obioru prezydenta oraz ławników.

Wybory prezydenta odbyć się będą musiały wobec tego, że p. Aleksander Lednicki mimo nalegań z Wilna definitywnie zrzekł się wyboru.

Rada Miejska wybierze również ławników. Będzie ich czterech, ponieważ p. wojewoda w charakterze władzy nadzorczej nie zatwierdził uchwały poprzedniego posiedzenia o zwiększeniu liczby ławników do pięciu. Wybory ławników odbywają się na podstawie list w głosowaniu proporcjonalnem.

* * *

Zwracają nam uwagę, że radni jeszcze wczoraj wieczorem, żadnych zawiadomień o zebraniu nie otrzymali. Nie rozesłano również dotąd (przynajmniej do klubów lewicowych!) kart wstępu dla gości. Dawni władcy utrzymują więc do ostatniej chwili stosunki konspiracyjne. Z ich też łaski wybory odbędą się w małej i natłoczonej sali szkoły powszechnej, byle tylko kontrola opinji społecznej była jaknajsłabsza, jaknajbardziej iluzoryczna.

Na szczęście jest to już ostatnie posiedzenie, na którem przewodniczyć będzie przedstawiciel wczorajszych włodarzy. Zbliża się nieuchronny koniec!

Humor zagraniczny.



Student-korporant: — Proszę mię ogolić!
Fryzjer: Szanowny pan jest najwidoczniej z tych, co się sami golą. („*Pêle mêle*").

Z Państw Bałtyckich.

Konferencja agencyj telegraficznych w Rydze.

RYGA, 19. VII. (A.T.E.) 21 b. m. odbędzie się w Rydze konferencja dyrektorów agencyj telegraficznych. Wezmą w niej udział: dyrektor P. A. T. p. Górski oraz dyrektorowie czechosłowackiego Biura Prasowego, Agencji Niemieckiej Europa-Radjo i Estońskiej Agencji Telegraficznej, jak również dyrektorowie Łotewskiej Dyrekcji Telegraficznej.

Celem konferencji jest omówienie spraw, dotyczących organizacji służby informacyjnej.

Z Rosji Sowieckiej.

Przysposobienie wojskowe w Białej Rusi sow.

MINSK. 19. VII. (Kor. wł.). Począwszy od m. października Białoruski Czerw. Krzyż ma rozwinąć szeroką akcję propagandową w kierunku rozpowszechnienia oświaty sanitarnej pośród mas ludności białoruskiej, z uwzględnieniem zastosowania nabytych wiadomości do akcji obrony kraju.

Wyznaczenie zastępcy prezesa O.G.P.U. B.S.S.R.

MINSK. 19. VII. (Kor. wł.). Sownarkom BSSR. wyznaczył na miejsce zabitego Opanskiego prezesa OGPU. BSSR. Lwa Zolina.

Goście zza Oceanu w drodze do Wilna.

W poniedziałek 25 b. m. goście amerykańscy w imponującej liczbie około trzystu przybędą do Wilna i zatrzymają się u nas dwa dni, by zwiedzić miasto i nawiązać kontakt z tutejszem społeczeństwem.

Dzisiaj w środę o godz. 7-ej wieczor. w małej sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego od będzie się zebranie organizacyjne komitetu przyjęcia gości.

Na czele wycieczki stoją: prezes Z. K. P. Tomasz Siemiradzki, generalny sekretarz p. Błażewicz, redaktor nowojorskiego dziennika „Nowy Świat".

W wycieczce biorą udział najwybitniejsi reprezentanci niepodległościowego ruchu wśród Polonji amerykańskiej w czasie wielkiej wojny oraz liczne zastępy ludu polskiego ze wszystkich zakątków Stanów Zjednoczonych, a nawet z Kanady. Bardzo poważny jest udział kobiet polskich. Ogółem wycieczka liczy około tysiąca uczestników.

Przyjazd wycieczki do Gdańska.

GDAŃSK. 19 VII. (Pat) Dziś o godz. 12 w południe przybyły do portu gdańskiego trzy okręty: „Tasso", „Baltara", „Baltonia" z blisko 900 uczestnikami wycieczki Polaków amerykańskich zorganizowanej przez zjednoczone komitety im. Józefa Piłsudskiego.

Na powitanie wycieczki przybyli do Gdańska pułk. Walery Sławek, przewodniczący komitetu przyjęcia w Warszawie, pułk. Sas-Kulczycki i kpt. Zych imieniem wojska, dalej członkowie komitetu przyjęcia w Warszawie posłowie Polakiewicz i Cieplak, oraz sen. Osiński, przedstawiciele Polskiego Towarzystwa Emigracyjnego, Strzelca, Rodziny Wojskowej, Związku Legjonistów z Krakowa oraz liczne grono reprezentantów prasy polskiej.

Z ramienia władz polskich w Gdańsku w powitaniu gości amerykańskich wzięli udział: zastępca komisarza generalnego Rzeczypospolitej Polskiej radca legacyjny Zaleski i sekretarz legacyjny Wołowski, przedstawiciel wojskowy przy komisarzu generalnym komandor por. Jasynicz i członek polskiej delegacji do Rady Portu w Gdańsku inż. Zarzycki. O godz. 11 ej przed południem członkowie komitetu przyjęcia oraz przedstawiciele władz polskich wyjechali na holowniku marynarki wojennej „Kraków" i holowniku Rady Portu na spotkanie zbliżających się do portu gdańskiego okrętów. Spotkanie nastąpiło na połowie drogi między Helem a Gdańskiem.

W porcie gdańskim zebrały się tymczasem w oczekiwaniu liczne rzesze ludności polskiej z Gdańska z posłami polskimi do sejmu gdańskiego, oraz z prezesem gminy polskiej w Gdańsku Czyżewskim na czele. Obecny był też konsul amerykański w Gdańsku p. Kemp. Punktualnie o godz. 12 wszystkie 3 okręty przybyły do portu gdańskiego. Przedstawiciele władz polskich i członkowie komitetu przyjęcia udali się na pokład okrętu „Baltara" witając u wrót Rzplitej wycieczkę w osobie jej przewodniczącego prof. Siemiradzkiego.

Po śniadaniu wydanem dla członków komitetu przyjęcia i przedstawicieli władz polskich przez linje „White Star" na pokładach wszystkich trzech okrętów uczestnicy wycieczki żegnani przez orkiestry okrętowe pieśnią „Pierwsza Brygada" odjechali dwoma specjalnemi pociągami do Gdańska, gdzie podzieleni na grupy pod kierunkiem polskich studentów Politechniki gdańskiej udali się na zwiedzenie zabytków miasta.

O godz. 6 ej wieczorem odbędzie się w gmachu dyrekcji P. K. P. uroczysta akademja oraz bankiet wydany dla gości amerykańskich przez komisarza generalnego Rzeczypospolitej w Gdańsku ministra Strassburgera.

Jutro rano wycieczka przybędzie do Warszawy, gdzie zabawi trzy dni, t. j. do 23 lipca, poczem uda się na jeden dzień do Wilna 24 lipca. Dnia 25 lipca wycieczka znajdzie się w Lublinie. We Lwowie wycieczka zabawi dwa dni, mianowicie 26 i 27 lipca, poczem uda się do Zakopanego na kilka dni. Z Zakopanego powróci wycieczka do Warszawy i zabawi tam do 5 sierpnia celem wzięcia udziału w zjeździe legjonistów. Z Warszawy wycieczka odjedzie do Kalisza, Łodzi, Częstochowy, Krakowa, Katowic, Poznania, Bydgoszczy, a wreszcie do Gdyni i na Hel.

WITOLD HULEWICZ.

DO KOLEBKI MICKIEWICZA.

(*Dokończenie*).

IV. W strażnicy KOP-u. — Nieśwież. — Refleksje.

Po przeładowanej wrażeniami wizycie w Mirze skurczył się czas, pozostały na resztę punktów programu. Na zwiedzenie Nieświeża już czasu nie starczyło, albowiem głosowanie wśród wycieczkowiczów ustaliło, że ważniejsze jest ujrzenie granicy bolszewickiej i strzegących jej dzielnie „kopistów".

Więc prosto, nie oglądając się na boki, pognaliśmy w sto koni motorowych (przesiadłszy się na auta władz nieświeskich, czekających w Horodzieju) przez Nieśwież na samą granicę. Zwiedziliśmy czystą, jak samowar lśniącą, Strażnicę Korpusu Ochrony Pogranicza Nr. 77, gdzie porządek u dzielnych żołnierzy panuje jak u zegarmistrza w gablotce.

Dowódca Strażnicy, kapitan Rudolf Wala, i jego zastępca, porucznik Aleksander Gregorowicz (oficerowie uprzejmi, dziarscy, pełni świadomości powagi swych obowiązków służbowych) prowadzą nas dalszym ciągiem szosy, która z Nieświeża wiedzie do Słucka, lecz teraz od Strażnicy aż do granicznego słupa (około 300 metrów) porośnięta jest trawą i ogołocona z drzew. W wysokim płocie z drutu kolczastego, którym oznaczona jest ta najniesamowitsza ze wszystkich granic, jest furtka. Tędy odbywa się przepuszczanie parlamentarzy i obywateli za przepustkami. Wkraczamy na terytorjum Rosji sowieckiej. Pejzaż w niczem się nie różni, a jednak ten i ów milcząco wzdycha, patrząc na wschód, na tę ziemię jęczącą pod najkrwawszą niewolą, jaką widziały dzieje nowożytne.

Wracamy do Nieświeża, na obiad. Toczy się rozmowa z gospodarzami, starostą Czarnockim i red. Domańskim. Już tylko przelotnie rzucamy okiem na piękny stary ratusz z herbem radziwiłłowskim na szczycie, na dostojną kamienicę w rynku, uderzająco pokrewną z fasadami nadbałtyckich domów portowych. Zdaleka posyłamy spojrzenie ku pałacowi, na którym zwyczajem wieków minionych powiewa chorągiew herbowa (na znak, że „książę pan" przebywa w rezydencji) — i już, co motor wyskoczy, walimy do Horodzieja, by zdążyć na pociąg.

Tak zakończyła się bogata, miła, wspaniale udatna część wycieczki. Siedmiogodzinna podróż koleją do Wilna w rozżarzonych od upału wagonach już do niej zaliczona być nie może. Co się tam działo w dziedzinie wystawienia na próbę hartu pasażerów, — o tem zamilczmy, tem bardziej, że pasażerowie byli nie atletami i nie rycerzami, lecz służebnikami muz. Trzeba tylko wyznać, że palmę rezygnacyjnego stoicyzmu zdobyła poetka, pani Dobaczewska, majora-lekarza wojsk polskich godna małżonka, rymotwórczyni dobrze czytelnikom „Kurjera" znana.

Pozostało jeszcze tylko streszczenie ogólnych wrażeń, refleksyj, uwag i wniosków, jakie nasunęły się w czasie dwudniowej eskapady, która miała charakter zbrojnego (w gęsie pióra) na Nowogródczyznę najazdu.

* * *

Nie trzeba sięgać nawet po argumenty historyczne, etnograficzne i kulturalne, aby zauważyć po przelotnem już przyjrzeniu się Nowogródczyźnie, że jest to w obecnej chwili kraj o niezmierzonych, zapoznanych, nierozbudzonych możliwościach rozkwitu. I w ludziach i w ziemi i w wodach i w powietrzu. Możnaby tu zacytować rymy Juljuszowe z „Samuela Zborowskiego":

„Wiaro, ognista wiaro: gdziekolwiek uderzę,
Dawne serce narodu odzywa się szczerze,
Jak gołębica. Zmienić tylko myśli sferę,
A to wszystko: cudowne Boga archanioły...".

To „zmienić tylko myśli sferę" dotyka dziedzin, o których tu mówić nie będziemy: polityki, gospodarczego dobrobytu, oświaty. Ale chodzi nam tu o podkreślenie, że kraina, która jest relikwjarzem prastarych zabytków świadomej i dostojnej kultury, która jest przez naturę najszczodrzej wyposażona w uroki trudne do opisania, — nie może nadal leżeć odłogiem. Tu się musi wszcząć zorganizowany ruch. Tę połać muszą poznawać Polacy i cudzoziemcy. A żeby to ułatwić, należy polepszyć przedewszystkiem opłakane warunki komunikacyjne. Trzeba zgęścić sieć kolejową, naprawić stare i budować nowe gościńce. Stworzyć „Towarzystwo Miłośników Ziemi Nowogródzkiej", a może raczej wesprzeć i rozbudować istniejący nowogródzki oddział Towarzystwa Krajoznawczego. Zorganizować na wielką skalę propagandę piękna krajobrazu i zabytków. O Nowogródzkiem musi być głośno w prasie, w książkach i broszurach, na pocztówkach i obrazach, na artystycznych afiszach rozklejanych po dworcach kolejowych (jak to się dzieje na Zachodzie). Ściągać trzeba do tego województwa wycieczki krajoznawcze i szkolne, sportowe i naukowe, literackie, artystyczne, dziennikarskie. Nad Świtezią obozowali w tych dniach w namiotach skauci z Piotrkowskiego — aż serce rosło patrzeć. Jednem słowem stworzyć ruch turystyczny i letniskowy, narzucić Polsce modę spędzania lata w tym zakątku Polski. A z tem łączy się budowa schronisk, hoteli, letnisk.

Skąd prawo do snucia takich rojeń? Prawo zupełnie realne, dalekie od romantycznej utopji. Prawo to zdobywa się, patrząc na to, jak się Nowogródczyzna śmiało dźwiga z kopciuszkowego kąta, jak stopniowo leczy i rozwija piękne skrzydła, próbując nowych lotów.

Praca, o której była mowa, *już się rozpoczęła*. Nowogródek posiada zastęp entuzjastów i energicznych optymistów. A jest ich wielu na przestrzeni województwa. Nowogródczyzna posiada wojewodę, którego jej pozazdrościć można, który w krótkim czasie potrafił scementować najlepsze odruchy społeczeństwa i nadać im ruch w zdecydowanym, twórczym kierunku. Pan wojewoda Zygmunt Beczkowicz, umiejętnie sterując sprawami gospodarczemi i narodowościowemi (tak niesłychanie trudnemi na tym terenie), ma pozatem świetne wyczucie potrzeb kulturalnych poruczonej sobie ziemi. Wie, czem ta ziemia była i jaki rozwój uśmiecha się jej w przyszłości najbliższej. Ognisko Nowogródzkie z systematycznemi odczytami, tygodnik „Życie Nowogródzkie" dobrze prowadzony, schronisko nad Świtezią już prawie gotowe, ruch w kulturalnych zrzeszeniach — oto kilka z brzegu przykładów inicjatywy i czynnej woli p. wojewody Beczkowicza.

Ruch ten od jesieni wzmoże się i rozwinie. Kontakt Nowogródka z większą siostrą, Wilnem, tak żywotnie nawiązany w ostatnim roku, będzie wydawał coraz pełniejsze owoce. Społeczeństwo musi o tem wiedzieć, musi się temi sprawami interesować, bo są to jego własne, bliskie sprawy. A tymczasem: dziś jeszcze jest tak, że wilnian, którzy nigdy nie byli w Nowogródku, Zaosiu, Tuhanowiczach, Mirze i Nieświeżu — są całe masy, kompromitująco liczne zastępy...

Co daje człowiekowi, który nie jest głuchy i ślepy, taka wycieczka po krainie Maryli, Zosi, Grażyny i Świtezianki — przekonała się w tych dniach dobitnie nasza szczupła garstka literatów z Wilna. To przecież ta sama ziemia, rodzona, tutejsza, tą samą krwią opita, tą samą hardą niezłomnością nabrzmiała, nietylko z jednej matki i z ojca tego samego, ale rówieśna, siostrzano podobna, bliźniacza...

Życie gospodarcze.

KRONIKA MIEJSCOWA.

Na odbudowę zniszczonych gospodarstw.

M-stwo Robót Publicznych, chcąc przyjść z dalszą pomocą najuboższej ludności, której gospodarstwa zniszczone zostały wskutek *bezpośrednich działań wojennych*, wyasygnowało dla województwa wileńskiego sumę zł. 1.400.000, która następująco podzielona została między powiaty:

wileńsko-trocki	— zł. 20.000
święciański	— „ 160.000
brasławski	— „ 310.000
dziśnieński	— „ 5.000
postawski	— „ 160.000
oszmiański	— „ 300.000
wilejski i mołodeczański	„ 410.000
jako fundusz rezerwowy pozost. w województwie	„ 35.000
Razem	zł. 1.400.000

Biorąc pod uwagę wyasygnowane przez Min. Rob. Publ. w lat. 1924/25 na ten cel	zł. 1.600.000
otrzymało woj. wileńskie na odbud. gospodarstw zniszczonych wskutek działań wojennych	zł. 3.000.000

Niezależnie od wspomnianej pomocy gotówkowej przeznaczono na cele odbudowy gospodarstw zniszczonych wskutek bezpośrednich działań wojennych około miljona metrów sześc. budulcu tak z daniny leśnej, jak również z lasów państwowych.

Pomoc ta jednak zaspokoić może zaledwie część potrzeb w tym kierunku.

Jest jednak nadzieja, iż przy obecnej pomocy gotówkowej uda się jeszcze w roku bież. wyciągnąć z okopów i ziemianek tych najbiedniejszych, którzy do tej pory nie zdołali z braku środków choć w części się odbudować, naśladując z musu przez szereg lat ludzi pierwotnych.

Jeśli chodzi o powiaty wilejski i mołodeczański, to zapas budulcu, przeznaczonego na odbudowę został już podobno prawie całkowicie wyczerpany.

Ponieważ najbardziej zniszczone i pomocy tej najbardziej potrzebujące są gminy wojstomska, wiszniewska i żodziska powiatu wilejskiego, gdzie zapas budulcu jest kompletnie wyczerpany, a w nadleśnictwie uszańskiem jest jeszcze ponad 10 tys. metrów sześc., przeznaczonego na ten cel budulcu, byłoby rzeczą jaknajbardziej wskazaną, ażeby odpowiednie władze poczyniły starania o przyznanie im *kredytu na zwózkę* tego budulcu do terenów zniszczonych.

Zrujnowani bowiem gospodarze z wymienionych trzech gmin, to znaczy ci najbardziej potrzebujący, nie mają możności zwieźć swojemi siłami drzewa z lasów oddalonych o 100 klm. od ich siedzib!

Jest to sprawa paląca i władze, tak powiatowe, jak i wojewódzkie, powinny zająć się tem jaknajenergiczniej!

Czas już bowiem najwyższy, aby po siedmiu latach naszej gospodarki dać tym ludziom możność odbudowania się. *(c)*

KRONIKA KRAJOWA.

Wpływy z danin publicznych i monopoli.

(Telefon. od wł. kor. z Warszawy).

Wpływy z danin publicznych i monopoli dały w pierwszej dekadzie lipca ogółem 44 i pół miljona złotych. W tem wpływy z podatków bezpośrednich łącznie z podatkiem 10 proc. oraz podatkiem majątkowym wyniosły 12.100.000 zł. Wpływy z podatków pośrednich — 3 i pół miljona złotych. Wpływy z opłat stemplowych 5.500.000 zł. Wpływy z opłat cłowych—6.000.000 zł. Wpływy z monopoli—16.800.000 zł.

Papier.

W ostatnich kilku miesiącach ceny utrzymują się na jednakowym poziomie.

Ceny hurtowe częściej używanych gatunków są następujące: papier drukowy gat. klejony zł. 1.20 za 1 klg., kancelaryjny, średni, drzewny zł. 1.20, gat. prima 1.70 za 1 klg., rysunkowy zł. 2.00 za 1 klg., pakowy 50 gr. — 0.77. (j)

Sprawy podatkowe.

Ministerstwo Skarbu wyjaśnia, że do obrotu podlegającego podatkowi przemysłowemu, nie wlicza się wartości towarów pobranych w naturze z przedsiębiorstwa przez jego właściciela dla osobistych celów konsumcyjnych.

Nie wlicza się również do opodatkowanego obrotu tak zwanych „deputatów robotniczych", stanowiących część wynagrodzenia pracowników, wynikającego z umownego stosunku służbowego. (j)

Rejestracja listów zastawnych.

Ministerstwo Skarbu zarządziło dodatkową rejestrację listów zastawnych byłych rosyjskich banków ziemskich: Petersbursko-Tulskiego, Moskiewskiego, Kijowskiego, oraz obligacyj byłego Żytomierskiego Towarzystwa Kredytowego miejskiego, jak również innych instytucyj państwowych i prywatnych, za zdeponowane wyżej wymienione listy zastawne i obligacje. Dodatkowa rejestracja trwać będzie od 23 sierpnia r. b. Dotyczy ona papierów, które były własnością obywateli polskich z dniem 29 lipca 1926 r.

Rejestrację przeprowadza zarządca państwowy nad mieniem byłych rosyjskich prywatnych banków ziemskich w Wilnie ul. Mickiewicza 8. (j).

Kara za zwłokę.

Kara za zwłokę od zaległości państwowych i komunalnych w podatkach bezpośrednich i opłatach stemplowych wynosi na terenie całego państwa od dn. 1 kwietnia b. r.—2% w stosunku miesięcznym przyczem miesiąc zaczęty liczy się za cały. (j)

Ulgowe świadectwa przemysłowe.

Min. Skarbu zezwoliło, aby przedsiębiorstwa sprzedaży, kosmetyków i perfumerje, prowadzone ubocznie w jednym pokoju z zakładem fryzjerskim wykupywały świadectwa przemysłowe III kategorji handl. Ulga ta jednak dotyczy tylko przedsiębiorstw, które ze sprzedaży tych artykułów osiągają obrót, nie przekraczający sumy 20.000 zł. rocznie. (j).

Rynek wełny i bawełny.

Na rynku przędzy bawełnianej i wełnianej tendencja spokojna. Wszystkie gatunki można dostać w dowolnej ilości.

Przędze zagraniczne kalkulują się u nas wskutek wysokiego cła przywożonego nieco wyżej od krajowego. Jednakże warunki płatności są korzystniejsze, ponieważ firmy zagraniczne udzielają 1 miesięcznego kredytu otwartego, wekslowego zaś do 4-rech miesięcy.

Natomiast przedsiębiorstwa krajowe żądają 50 proc. gotówką, resztę wekslami płatn. w terminie 2—3 mies. Wypłacalność terminowa. Protesty jedynie na prowincji.

Notują za 1 klg. w hurcie w dolarach przędza pojedyńcza 8/1 — dol. 0.55, 10/1—0.58, 12/1—0.63, 16/1—0.67, 20/1—0.71, 24/1—0.74, 32/1—0.96; przędza podwójna: 12/2—0.65, 16/2—0.70, 20/2—0.78, 24/2—0.82, 32/2—0.98, 40/2—1.20 do 1.30 dol. (j)

Ceny w Wileńszczyźnie z dn. 19-go lipca 1927 r.

w hurcie.

	w Wilnie
Ziemiopłody:	
Żyto za 100 klgr.	53—56
Owies	47—50
Jęczmień browarowy	50—54
„ na kaszę	46—49
Pszenica	59—63
Oleje:	
lniany	2.20—2.40
pokost	2.50—2.80
makuchy	45—48
W detalu:	
Mąka amer. za 1 kg.	100—115
„ żytnia 50 proc.	70—75
„ razowa	50—68
„ kartoflana	80—95
„ greczana	60—75
„ jęczmienna	60—65
chleb pytlowy 50 proc.	0.70—0.75
„ razowy	0.52—0.60
Mięso	
wołowe za 1 kg.	2.40—2.50
cielęcina	2.00—2.20
baranina	2.20—2.40
wieprzowina	3.20—3.50
gęsi	11—13
kaczki	6.00—8.00
indyki	20—23
Tłuszcze:	
słonina kraj. 1 gat.	4.00—4.20
„ kraj. 2 gat.	3.50 3.70
smalec wieprzowy	4.80—5.00
Ceny rynkowe.	
Nabiał:	
mleko za litr	0.45—0.50
śmietana za 1 litr	2.80—3.00
ser	1.20—2.00
masło niesolone	4.50—5.00
„ solone	4.00—4.50
masło deserowe	5.00—5.50
Jaja za 10 sztuk	1.50—1.80
twaróg	1.20—1.50
Warzywa:	
kartofle za klg.	0.15—0.16
cebula klg.	1.20—1.45
cebula zielona pęczek	0.05—0.08
szczaw klg.	0.20—0.25
sałata	0.55—0.65
marchew klg.	0.20—0.30
młoda marchew pęczek	0.20—0.30
pietruszka pęczek	0.08—0.15
buraki klg.	0.25—0.30
buraki młode pęczek	0.10—0.15
ogórki młode sztuka	0.20—0.30
ogórki kiszone	7.00—8.00
brukiew klg.	0.25—0.35
groch klg.	0.75—0.85
fasola klg.	0.80—0.90
kapusta świeża klg.	1.00—1.20
kapusta kwaszona klg.	0.50—0.75
Skóry:	
miejsc. wyrob. (podeszwa) za 1 kg.	10.00—13,50
chrom za stopę	3.25—3.50
gemza „	4.00—4.50

Giełda Warszawska w dniu 19 VII. b. r.

I. Waluty

		sprzedał	kupno
Dolary	8,915	8.94	8,89
Londyn	43,43	43,54	43,32
Nowy-York	8,93	8,95	8,91
Paryż	35,02	35,11	34,94
Genewa	172,18	172,61	171,75

Papiery procentowe:

Dolarówka	55.00—54.75
Pożyczka dolarowa	82,00—82,50—82,00
„ kolejowa	102,50—103,00
„ 5% konwersyjna	63,00
„ 5% konwers. kol.	nie not.
8% listy zastawne Banku Gosp. Krajowego i Banku Rolnego	92,00
obligacje komunalne	nie not.
4,5% ziemskie	59,00—58,75—59,50
4% ziemskie	52,00
4,5% warszawskie	64,25—68,50—68,10
5% warszawskie	68,25—68,50—68,10
8% warszawskie	77,00—76,25

AKCJE

Bank Handlowy	6,60
Bank Polski	139,00—141,00—140,50
Związ. spółek zarobk.	77,00—77,50
Cukier	4,60—4,55
Węgiel	90,00—91,50—90,00
Cegielski	37,50
Nobel	46,50—48,00—47,75
Lilpop	28,00—29,00
Modrzejów	8,05—8,50
Ostrowiec	78,00—80,00
Rudzki	2,25—2,30
Starachowice	56,00—57,00—56,50
Żyrardów	17,00—16,75
Haberbusch	135,00
Borkowski	3,25

Wieści i obrazki z kraju

ŚWIĘCIANY.

Nowy starosta święciański.

Dziś obejmie urzędowanie nowy starosta święciański p. Stefan Mydlarz. Z ramienia p. wojewody wileńskiego obecny będzie przy przekazywaniu starostwa p. wicewojewoda Malinowski oraz kilku wyższych urzędników wojewódzkich.

P. Stefan Mydlarz urodził się w r. 1891 w województwie lubelskiem. Gimnazjum ukończył w r. 1911-ym w Lublinie. Już na ławie szkolnej był kilkakrotnie więziony przez władze rosyjskie za potajemną działalność wśród młodzieży. Po ukończeniu gimnazjum uczęszczał do Wyższej Szkoły Handlowej w Warszawie.

W r. 1915 wstąpił do I Brygady Legjonów Polskich i brał udział w kampanji wołyńskiej. W latach 1919—21 brał udział w akcji Tow. Straży Kresowej m. in. w okresie okupacji litewskiej. W latach 1923 — 1925 pracował w Wileńskiem Kuratorjum Szkolnem, początkowo jako referent szkolnictwa niepolskiego, a następnie oświaty pozaszkolnej. W przeciągu ostatnich miesięcy pracował w Wileńskim Urzędzie Wojewódzkim.

Jest prezesem Wileńskiego Związku Legjonistów.

LIDA.

Ostateczne wyniki wyborów do Rady Miejskiej w Lidzie.

Głosów ważnych oddano 6.694 na listy poszczególne padło głosów:

Lista Nr. 1. Demokracja (stary burmistrz) głosów 811 mandatów otrzymano 3.

Lista Nr. 2. Klasowe Związki Zawodowe i Inteligencja Pracująca (zwolennicy P. P. S. głosów 886 mandatów otrzymano — 3.

Lista Nr. 3. Prawica Polska (N. D. Ch. D.) głosów 1587, mandatów — 6.

Lista Nr. 4. Białorusini głosów 392 — mandatów — 1.

Lista Nr. 5. Rolnicy i Ogrodnicy (Żydzi) głosów 446 — mandatów — 1.

Lista Nr. 6. Prawica żydowska głosów 2262 — mandatów — 9.

Lista Nr. 7. Żydowskie Związki Zawodowe głosów 310 — mandatów — 1. *S-ki.*

Dowcip pana prezesa Jegomości.

W Nr. 161, z d. 19 lipca wileńskiego „Słowa" znajdujemy półstronicowe „obwieszczenie" p. Eugenjusza Łowicz-Barańskiego „przewodniczącego Głównego Komitetu Wyborczego do Rady Miejskiej m. Lidy".

P. Barański podaje do wiadomości wyborców długą listę 110 kandydatów do Rady Miejskiej, konkurujących z 7 list.

Dotąd świetnie. Aliści dalej mówi lidzki mąż stanu:

„Każdy wyborca *ma* się udać *17 lipca r. b.* do właściwego według miejsca zamieszkania obwodu"... no i naturalnie *ma* na rozkaz p. prezesa głosować. Pomijając kwestję rozkazodawstwa p. Barańskiego („wyborca *ma się udać...*"), które jest w niejakiej sprzeczności z ustawą, nie znającą *obowiązku* głosowania zapytujemy dowcipnego p. prezesa z Lidy, jakże to wyborca ma 17 lipca wypełnić rozkaz, który przeczyta najwcześniej dnia 19 lipca? Dotąd słyszeliśmy, że czas idzie naprzód, ale *cofa się* chyba tylko w Lidzie na zegarku p. prezesa Barańskiego.

Jegomości!

WOŁKOWYSK.

Z akcji przedwyborczej w Wołkowysku.

W Wołkowysku zostały rozpisane wybory do Rady Miejskiej, które odbędą się w dniu 31 lipca. Termin składania list upływa z dniem 20 lipca r. b. Pierwszy zorganizował się i rozpoczął prace wyborcze Komitet P. P. S. Związków Zawodowych i Inteligencji Pracującej, odbywając już cały szereg wieców i zgromadzeń między innemi wśród kolejarzy.

Do akcji komitetu P. P. S., Związków Zawodowych i Inteligencji Pracującej zgłosiły swój akces z pośród związków kolejowych najliczniejsze, a mianowicie: Związek Zawodowy Kolejarzy (Z. Z. K.) i Związek Zawodowy Maszynistów Kolejowych (Z. Z. M.), zaś mniej liczne związki, jak Polski Związek Kolejowców (P. Z. K.), Związek Urzędników Kolejowych (Z.U.K.) i Związek Zawodowy Drużyn Konduktorskich (Z.Z.D.K.) zgrupowały się około miejscowej Chadecji. Jednak targi o miejsca na liście rozproszkowały bankrutujących „męczenników narodowych" i przewidywanem jest, że te cztery lilipucie związeczki wystawią własną listę kandydatów, z czego wnioskować należy, iż akcja wyborcza będzie rozegrana pomiędzy trzema listami polskiemi, a mianowicie: P. P. S., Chadecji i prawicowych „polityków kolejowych".

Listy żydowskie najprawdopodobniej będą dwie: prawicy żydowskiej i „Bundu".

We wtorek ubiegłego tygodnia odbyła się konferencja P. P. S. i Związków Zawodowych przy udziale sekretarza O. K. R. z Białegostoku p. Muszyńskiego, na której omawiana była lista kandydatów. W niedzielę odbyła się druga konferencja przy udziale sekretarza O. K. R. Wilno p. Z. Kurana, na której lista kondydatów została ostatecznie ustalona.

Czołowe miejsca zajęli pp.: Józef Wasilewski — asesor, Antoni Boczkowski — inżynier, Aleksander Grzelak — ślusarz, Adolf Klincewicz — kolejarz i t. d.

Ponadto w niedzielę odbył się wiec P. P. S., na którym w sprawie wyborów do Rady Miejskiej przemawiali pp.: Wasilewski, Grzelak i Kuran. (S-ki)

NIEMENCZYN.

Komunikacja autobusowa z Wilnem.

Parokrotnie poruszana na łamach prasy sprawa komunikacji autobusowej Wilno-Niemenczyn nie odniosła najmniejszego skutku. Jak dawniej tak i teraz dzieją się rzeczy, które wymagają interwencji władz.

Niedalej jak wczoraj autobus wyjeżdżający z Niemenczyna wobec przedstawiciela władzy policyjnej (st. przod.) zabrał zamiast w myśl przepisów 14, 26 osób, dzięki czemu na 5 klm. od Niemenczyna pękła opona i pasażerowie zmuszeni byli czekać, aż drugi autobus przyjedzie z Wilna do Niemenczyna i w drodze powrotnej zabierze używających przymusowego odpoczynku w lesie. Niejeden chętnieby wrócił pieszo do Niemenczyna, lecz konduktor stanowczo odmówił zwrotu pieniędzy za bilety.

Podkreślamy raz jeszcze, że tego rodzaju sprawy dzieją się nietylko na tej linji, ale także i na innych. Skandalem jest, że znajdujący się przy odjeździe autobusu policjant zupełnie nie interwenjował. Podobny fakt miał miejsce w Mejszagole, gdzie na żądanie pasażerów policjant interwenjował porozumiewając się jednocześnie z szoferem, by ten zbytnio się tem nie przejmował.

POSTAWY.

Zamordowanie jedenastoletniego chłopca.

Przeprowadzone dochodzenie w sprawie rzekomego samobójstwa Mikołaja Miechowicza, lat 11, we wsi Słoboda, po dokonaniu sekcji ustaliło, że wymieniony został zamordowany, a później dla zatarcia śladów powieszony.

MALINOWSZCZYZNA.

Zawalenie się sklepienia.

Dnia 14 bm. w majątku Malinowszczyzna, gm. lebiedziewskiej, przy rozbieraniu murów w drożdżarni zawaliło się sklepienie i przygniotło dwóch robotników. Wisiuda Jan, zam. wieś Kuczki, lat 15 i Osipowicz Heronim lat 16 doznali ciężkiego uszkodzenia ciała i po udzieleniu pomocy przez st. poster. poster. P. P w Lebiedziewie, który wówczas był w patroli poszkodowanych przewieziono do szpitala w Mołodecznie.

WSIAŁOWSZCZYZNA.

Ofiary lekkomyślnej kąpieli.

Dnia 13 bm. w jeziorze Justjanowo w czasie kąpieli utonął Drozdowicz Wiktor, zam. wieś Wsiałowszczyzna, lat 13.

SZCZUKI.

Dnia 14 bm. w rzece Rybczance podczas kąpieli utonął Mantryk Jan lat 5, zam. wieś Szczuki. Zwłoki wydobyto.

DZISNA.

Samobójstwo urzędnika starostwa dziśnieńskiego.

Onegdaj odebrał sobie życie urzędnik Starostwa powiatu dziśnieńskiego Edmund Kwinto.

W związku z tem w Głębokiem rozpuszczono wersje o rzekomych nadużyciach samobójcy.

Jak się jednak okazuje wersje te nie są na niczem oparte, gdyż Kwinto popełnił samobójstwo z powodów czysto osobistych, nic z urzędowaniem w Starostwie niemających wspólnego.

KOZIANY.

Trup noworodka w rzece.

Dnia 11 b. m. w rzece Jaźnieńce w odległości 12 mtr. od wsi Koziany, gm. jaźnieńskiej przy brzegu odnaleziono zawinięte w szmatach zwłoki noworodka płci męskiej, niewiadomego pochodzenia w stanie częściowego rozkładu.

Sensacje niepolityczne.

Byrd i chciwość filatelistów.

Jak wiadomo, komendant Byrd przywiózł do Francji na swojej „Ameryce" worek pocztowy, mieszczący kilkaset listów, wysłanych przez przedstawicieli rządu Stanów Zjednoczonych, oraz przez rozmaite towarzystwa i związki do wybitnych osobistości z pośród zamieszkałych w Paryżu i we Francji kolonij amerykańskich. Listy te ofrankowane były w specjalną dziesięcio centową markę, wydaną na pamiątkę lotu Lindbergha i mająca na tle ciemnoniebieskiem wizerunek słynnego jego „ducha Saint-Louis", oraz nakreśloną linję jego lotu. Oczywiście marka ta jest jedną z największych rzadkości filatelistycznych i tem chcą usprawiedliwić filateliści francuscy akty wandalizmu, dokonane we francuskich urzędach pocztowych, oraz w sekretarjacie Ministerstwa Handlu na przywiezionych przez Byrda listach. Sprawa oparła się o ministra handlu Bokanowskiego, który zarządził surowe śledztwo, zapowiadając wysoki wymiar kary na winnych. Jak donosi „Matin" dopuszczono się w stosunku do listów przywiezionych na „Ameryce" jeszcze poważniejszych nadużyć, bowiem nietylko odlepiano z nich marki, ale wprost nie doręczono wielu korespondencyj. Między innemi Edmund Jonas, przewodniczący Syndykatu Sztuk Pięknych wystosował zażalenie z powodu nieotrzymania ważnego listu, wysłannego mu przez komendanta Byrda z centrali nowojorskiej. Ze śledztwa przeprowadzonego w całej tej sprawie wielce przykrej dla odnośnych władz francuskich, okazuje się, że worek pocztowy znalazł się w wodzie przy niefortunnej próbie Byrda wylądowania we Francji i oczywiście przemókł doszczętnie. Mimo to listy przekazane zostały wedle istniejących przepisów do najbliższego Urzędu Pocztowego w Ver-sur-Mer. Urzędnicy zapewniają, że pewna ilość listów doręczona im została już bez marek, odklejonych jakoby wskutek przemoknięcia. Urząd Ver-sur-Mer wyłowił znajdujące się na dnie worka odklejone marki i poprzyklejał je, jak zapewnia, z powrotem na listy. Ile jednak marek utonęło przytem w kieszeniach przygodnych czy istotnych filatelistów z pośród urzędników pocztowych—trudno dociec, faktem jest, że listy zostały bądź doręczone adresatom bez marek, bądź wcale nie doręczono. Najwydatniejsze wyniki dałyby też napewno poszukiwania zarządzone w sklepach z markami, które nie omieszkały skorzystać z takiej wyjątkowej okazji zdobycia białych kruków filatelistycznych.

Z królestwa prezesa Wil. Dyrekcji Kolejowej p. Staszewskiego.

Wileńska Dyrekcja Kolejowa przynosi nam ciągle w dani różne niespodzianki nie spotykane w innych działach administracyjnych. Oczywiście z braku miejsca nie możemy notować szczegółów.

Na dworcu kolejowym w Wilnie panują stosunki, które trzeba poddać do wiadomości szerszego ogółu, aby odnośne władze zaprowadziły tam jaki taki porządek.

Przed kilkoma dniami podawaliśmy fakt pobicia starszej kobiety przez biletera. Nie jest to wypadek odosobniony. Nietaktowne zachowywanie się obsługi kolejowej wobec pasażerów na dworcu jest znane powszechnie.

Nie lepsze jest jednak zachowanie się „fiszów" stacyjnych wobec niższych kolegów w hjerarchji kolejowej. Aby nie pozostać gołosłownym podamy taki obrazek.

Przed kilkoma dniami niższy funkcjonarjusz kolejowy Józef Sławiński odpoczywał w porze obiadowej siedząc na ławce wartowni. W tym momencie wszedł „fisz" kolejowy st. kasjer stacyjny Jarminowicz i zgrozo, zauważył, że Sławiński jakgdyby nigdy nic, najspokojniej sobie siedzi. Dotknięty w swej godności zwrócił się p. kasjer w ostrych, nawet bardzo ostrych słowach, do Sławińskiego pytając, dlaczego w czasie jego obecności nie stoi na baczność. Nic nie pomogły tłumaczenia Sławińskiego, że on nie jest rekrutem, a Jarminowicz oficerem—ten ostatni obstawał przy swojem. Sławiński musiał na interwencję zawiadowcy stacji zejść z posterunku.

Na tem jednak nie koniec. I zawiadowca stacji niczem się w swym stosunku do podwładnych nie różni od st. kasjera Jarminowicza. Gdy się bowiem przed nim użalał Sławiński, ten zwrócił mu uwagę, że ma milczeć i nie odpowiadać.

Odnośne władze kolejowe winny pouczyć kasjera i zawiadowcę, jakim ma być stosunek przełożonych do podwładnych. Stacja bowiem kolejowa to nie koszary!

Kongres mniejszości narodowych w Genewie r. 1926.

Pod tym tytułem ukazało się sprawozdanie z zeszłorocznego kongresu mniejszości narodowych, który, jak wiadomo, zwrócił na siebie sporo uwagi.

Sprawozdanie zawiera nietylko wyczerpujący przegląd organizacyj, postępów i celów europejskiego ruchu mniejszościowego, lecz także referaty o najistotniejszych zagadnieniach mniejszościowych. Z pośród nich wymienimy następujące: Postępy w dziedzinie indywidualnego życia narodowego; Gwarancja gospodarczego równouprawnienia; Prawo do obywatelstwa państwowego; Równouprawnienie w wyborach i wykonaniu takowych; Kwestja językowa; Regulowanie spraw spornych pomiędzy rządami a mniejszościami narodowemi.

Sprawozdanie można otrzymać za S. 3 lub marek niemieckich 2 w Sekretarjacie Kongresu Mniejszości Narodowych Wiedeń IV Margaretenstrasse 38, lub w księgarni d-ra Hansa Preissa, Berlin N. W. 7. Dorothenstrasse 4. Tekst francuski ukaże się w dniach najbliższych w Paryżu i będzie można takowy również otrzymać w Sekretarjacie. W tychże miejscach i w tejże cenie można otrzymać także i sprawozdanie z pierwszego Kongresu mniejszości narodowych w Genewie z r. 1925.

KRONIKA.

Środa **20** lipca

Dziś: Czesława W.
Jutro: Praksedy P. M.
Wschód słońca g. 3 m. 38
Zachód " g. 19 m. 47

URZĘDOWA

— **Zniesienie Wojewódzkiej Komisji Ochrony Lasów.** W związku z nowem rozporządzeniem władz centralnych o zagospodarowaniu lasów, nie będących własnością państwową, wszystkie wojewódzkie Komisje Ochrony Lasów zostały zniesione. Sprawy, które podpadały pod kompetencję wspomnianej komisji przekazane zostały władzom leśnym I-ej i II-ej instancji oraz władzom administracyjnym.

MIEJSKA.

— **Stan zdrowotny Wilna.** Sekcja Zdrowia Magistratu m. Wilna zanotowała w ubiegłym tygodniu t. j. za czas od 10 do 16 b. m. następującą ilość zasłabnięć na choroby zakaźne:

Tyfus plamisty—2; płonica—6; gruźlica—3; odra—5 i krztusiec—2.

— **Rozkład jazdy statków do Werek i z powrotem.**

Odchodzą z Wilna do Werek w dni świąteczne i niedziele o godz. 8 — 8.30 — 9 — 9.30 — 10— 10.30 — 11 — 11.30 — 12 — 12.30— 13 — 13.30 — 14 — 14.30 — 15 — 15.30 — 16 — 16.30 — 17 — 17.30— 18 — 18 30 — 19 — 19.30 — 20 — 20.30.

Odchodzą z Werek do Wilna od godz. 7-mej do 21-ej włącznie z półgodzinnemi przerwami.

W dni powszednie odchodzą z Wilna o godz. 9.10—10—11— 12 — 13 — 14 — 15—16—17—18— 18.30—19—19.30—20—20.15.

Odchodzą z Werek od godz. 7.30 do 21-ej z godzinowemi przerwami.

Ceny biletów: Wilno—Pośpieszka I kl. 50 gr., II kl. 40 gr. Wilno—Wołokumpja I kl. 70 gr., II kl. 60 gr. Wilno—Kalwarja I kl. 80 gr., II kl. 60 gr. Wilno — Werki I kl. 1 zł., II kl. 80 gr.

SPRAWY ROBOTNICZE.

— **Zatarg w hucie szklanej.** Onegdaj wynikł zatarg pomiędzy zarządem wileńskiej huty szklanej a robotnikami na tle nieuregulowania dodatku mieszkaniowego za trzeci kwartał roku bieżącego. (s)

— **O umowę zbiorową.** Związek Stolarzy zwrócił się do swoich pracodawców z żądaniem zawarcia umowy zbiorowej na rok 1927—28. (s)

ZE ZWIĄZ. I STOWARZ.

— **Wrzenie wśród kolejarzy.** W dniu 19 lipca r. b. obradował wspólnie z przedstawicielami Zarządów Kół Wilno i Nowo-Wilejka, Zarząd Okręgowy ZZK. Dyrekcji Wileńskiej.

Tematem obrad był konflikt wynikły w dniu 15 lipca pomiędzy min. Romockim, a delegacją związków pracowników kolejowych.

W wyniku obrad uchwalono rezolucję, wyrażającą protest przeciwko stanowisku ministra wobec delegacji i uznanie posłowi Kuryłowiczowi.

Ponadto uchwalono jeszcze w bieżącym tygodniu telegraficznie zwołać konferencję przedstawicieli Zarządów Kół z całego okręgu Dyrekcji Wileńskiej dla zastanowienia się nad wytworzoną sytuacją

NADESŁANE.

— **Cyrk Warszawski** na pl. Łukiskim: Dziś w środę 20 lipca o godz. 8 m. 30 nowy program z dyr. Cz. Mroczkowskim na czele, oraz dalszy ciąg walk o nagrody 10000 zł. Dziś walczą 3 pary:

1) Czarna maska—Górski szamp. Łodzi.

2) Plikutis mistrz Litwy — Orłow olbrzym mistrz Rosji.

3) Sztekker trener Żyd. K. S. Makabi Talin—Szczerbiński mistrz Warszawy.

— Na międzynarodowej wystawie w Paryżu w r. 1927 został odznaczony za swe prace zębów sztucznych i nagrodzony Grand Prix de Medalle d'or (złoty medal) technik zębów sztucznych Łazarz Minkier, ul. Wileńska Nr. 21 4866

RÓŻNE.

— **Wolne koncesje.** W Izbie Skarbowej wakuje 300 koncesyj na drobną sprzedaż wyrobów tytoniowych (s)

— **Niechlujstwo językowe w autobusach wileńskich.** W naszych autobusach czytamy takie bolesne dziwolągi: „S t r z e s z się złodziei k i e s z e n k o w y c h" — „Rozmowa z szoferem w z b r o n i o n o" — „Strzeż się z ł o d z i e j i". Na placu Katedralnym, obok Cielętnika, widzimy na wielkiej tablicy z rozkładem jazdy autobusów do Niemenczyna słowo „p o p o ł ó d n i u" wyraźnie wypisane przez „ó".

Kto nad tem czuwa? Czyż w zarządzie spółek samochodowych niema ani jednego „fachowca" od poprawnej polskiej ortografji? Jak można tumanić biedną dziatwę szkolną taką „reformą" pisowni?— Prosimy czytelników o dalsze materjały. Barbarzyństwo przedsiębiorstw autobusowych piętnować będziemy bezwzględnie.

Teatr i muzyka.

— **Teatr Polski (sala „Lutnia").** Dziś „Szkoła kokot".

— W próbach farsa komiczna „Panna Flute".

— **Wileńskie T-wo Filharmoniczne.** Dziś 20 lipca b. m. w ogrodzie po-Bernardyńskim odbędzie się koncert Wileńskiej Orkiestry Symfonicznej dla inteligencji pracującej po cenach zniżonych o 50 proc.

Kapelmistrz Mikołaj Salnicki.
Początek o godz. 8-ej wiecz.

Radjo.

ŚRODA 20 lipca.
Warszawa 10 kw. 1111 m.

12.00. Sygnał czasu. Komunikat lotniczo-meteorologiczny. Nadprogram. Komunikaty P. A. T.
15.00. Komunikat gospodarczo-meteorologiczny. Nadprogram.
15.20. Przerwa.
17.00. Nadprogram i komunikaty.
17.15. Koncert popołudniowy. Muzyka lekka. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Leopolda Dworakowskiego, Cezaryna Jankiewiczowa (śpiew), Kazimierz Wysocki (melodeklamacja).
18.35. Komunikaty P. A. T.
18.50. „Skrzynka pocztowa" korespondencję bieżącą omówi dr. Marjan Stępowski.
19.15. Rozmaitości wypowie p. L. Lawiński.
19.35. Odczyt p. t. „Hodowla koni w Polsce" wygł. p. Jan Grabowski.
20.00. Komunikat rolniczy.
20.15. Przerwa.
20.30. Koncert wieczorny. Transmisja z Krakowa. W przerwie biuletyn „Messager Polonais" w języku francuskim.
22.00. Komunikat lotniczo-meteorologiczny. Sygnał czasu, komunikaty policji, komunikaty P. A. T. Nadprogram.
22.30. Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Rydz".

Na wileńskim bruku.

— **Gdzie jesteś żono?** Aleksandrowi Raduńskiemu zam. Koszykowa 20, zginęła żona Karolina, która wyszła z domu i dotychczas nie powróciła.

— **Nagły zgon.** Z przyczyn niewyjaśnionych zmarł nagle Maniewicz Stanisław zam. Tuskulańska 7.

— **Kradzieże.** Tekli Rózgo zam. W. Pohulanka 14, w czasie jej nieobecności w międzyczasie od dnia 14 VI. do 18 b. m. skradziono z szafy 748 zł. gotówką i 36 dolarów, na ogólną sumę 1072 zł.

— Annie Bańkowskiej zam. Ponarska 49, skradziono z łóżka 325 zł.

Rozmaitości.

Nowy typ samolotu.

Inżynier niemiecki, p. Engelbert Zaschke, dokonał w Joachimsthalu niezwykle interesujących eksperymentów z helikopterem własnej konstrukcji. Jest to samolot, umożliwiający prostopadłe wznoszenie się w górę, pozostawanie nieruchomo w powietrzu na dowolnej wysokości i niezależnie od stanu atmosfery. Aparat taki pozwala czynić szczegółowe obserwacje danego odcinka, dokładne fotografowanie frontu nieprzyjacielskiego i t. p.— ma on więc doniosłe znaczenie strategiczne.

Higjena najpiękniejszej twarzyczki

Nowożytna higjena piękności głosi, że właściwie niema twarzy pięknych ani brzydkich, ale są tylko fizjognomje opanowane i starannie pielęgnowane, albo też nie opanowane i pozbawione kultury pielęgnacji.

Ameryka wcześniej aniżeli inne kraje zrozumiała tę prawdę nowoczesnej estetyki i dlatego kobiety amerykańskie słyną, jako najpiękniejsze w świecie, bo tam urodę swoją kultywować umie zarówno bogata dama z najlepszego towarzystwa, jak skromna dziewczynka ze sklepu lub służąca. Ażeby stać się piękną, lub piękną pozostać, trzeba przedewszystkiem w czasie snu wydalać z organizmu szkodliwe pierwiastki zmęczenia, które się w czasie czuwania doń zakradają.

Człowiek powinien spać 8 godzin w dobrze przewietrzonym pokoju najlepiej przy otwartem oknie zarówno w lecie jak i w zimie. Należy uważać na to, aby się regularnie udawać na spoczynek i pamiętać zawsze o tej zasadzie, że godzina przed północą znaczy więcej, aniżeli dwie godziny snu po północy.

Z sądów

— **Urlop prokuratora Steinmana.** Pan prokurator Bronisław Steinman rozpoczął od dnia 18 lipca r. b. sześciotygodniowy urlop wypoczynkowy.

W czasie urlopu pana prokuratora Steinmana zastępować będzie podprokurator kameralny p. Władysław Chodecki.

Wynalazek wilnianina.

W dniu wczorajszym w obecności przedstawicieli władz wojskowych i cywilnych odbyły się próby z nowo wynalezionym przez wilnianina, p. Żukowskiego materjałem wybuchowym. Próby wykazały b. wiele dodatnich cech tego środka wybuchowego. Materjał ten może mieć zastosowanie przy karczowaniu lasów ze względu na taniość składników, jakie zawiera oraz może być wyrabiany sposobem domowym.

W jutrzejszym numerze podamy bliższe szczegóły o tym wynalazku.

Tajemniczy zakonnik.

Urząd Śledczy na m. Wilno przytrzymał bez dokumentów niejakiego Karola Szaszkowskiego przebranego za zakonnika 3-go zakonu św. Franciszka, który zbierał składki na cel bez bliższego określenia.

Szaszkowski przybył do Wilna z grupą pątników z Wołynia na uroczystości koronacyjne i odprawiwszy swych współtowarzyszy sam pozostał w Wilnie.

Tutaj pod kaplicą Ostrobramską zbierał grupy pielgrzymów i prowadził je do Kalwarji, gdzie pielgrzymki się rozwiązywały a on sam znów wracał do Wilna.

Pobierając przytem jałmużnę głosił pouczające nauki, a nawet zapowiadał odprawienie nabożeństwa. Lecz braciszkiem zainteresowała się policja, która przesłała go do Kurji Metropolitalnej, gdzie zdjęto mu habit i polecono odstawić go do miejsca urodzenia

Szaszkowski tłumaczył się, że zakonnikiem jest od lat 30 tu, lecz w czasie najazdu bolszewickiego, wszystkie dokumenty zostały mu zabrane.

Nie pomogły te tłumaczenia i Szaszkowski pojechał do Łucka pod eskortą, a tam się wyjaśni do jakiego „bractwa" faktycznie należy.

Nadużywanie godeł państwowych.

Do godeł państwowych należy nietylko Biały Orzeł, ale i chorągiew biało-czerwona (nie biało amarantowa, jak wciąż jeszcze piszą nieuświadomieni). Nadużywanie tych wzniosłych symboli powinno być przez władze ścigane. Nikomu na myśl nie przyjdzie, aby hymn narodowy grać na dancingu, a gdyby ktoś to uczynił, naraziłby się na słuszną interwencję policji. Jakiem natomiast prawem pomiata się chorągwią biało-czerwoną przy lada okazji? Jakiem prawem tu w Wilnie prywatne statki spacerowe na Wilji jeżdżą pod flagą państwową? Jakiem prawem cyrk (tak, cyrk) warszawski p. Mroczkowskiego, pokazujący na placu Łukiskim atletów, pajaców i wszelaki „żywioł" tresowany — na swoich namiotach zatyka chorągwie o barwach państwowych? Przy pierwszem lepszem głupstwie, wycieczce czy pochodziku lub zabawie, szafujemy chorągiewkami narodowemi, aby je do cna spospolitować.

Władze powinny ustalić dokładnemi przepisami prawo wywieszania godeł państwowych i pilnie przestrzegać tych przepisów. Chorągiew narodową należy wywieszać w dniach świąt narodowych—pozatem pokrywać jej powagą pierwszą lepszą imprezę handlową aż do cyrku włącznie—jest rzeczą niegodną i niedopuszczalną.

Zwyczaj ten jest pono pozostałością czasów niewoli, kiedy wyzyskiwaliśmy każdą okazję do manifestowania swych uczuć patrjotycznych i radowała nas nawet w ręku dziecka chorągiewka polska, która była dla zaborców czerwoną chustą. Dziś wszystkie te względy odpadły — i barwy konspiracyjne stały się barwami niepodległej, dumnej Rzeczypospolitej. Chrońmy je więc od nieposzanowania. Nie pozwólmy używać ich jako szyldu reklamowego. (w)

W naszych uzdrowiskach.

— **W Rabce** uruchomiono nowe inhalatorjum, złożone ze wspólnej wziewalni i 9 iu kabinek. Dowiercono się 5 iu nowych źródeł, rozszerzono wydatnie elektrownię, uregulowano rzeczkę Słonkę, przebudowano źródło „Marja". Urządzono zakład sterylizacji kąpielowej i zakładowej, w łazienkach wstawiono nowe wanny porcelanowe i emaljowane. Uruchomiono hotel zakładowy, rozpoczęto budowę lokalu Klubu Towarzyskiego nad łazienkami, uruchomiono Sanatorjum dla dzieci śląskich, zbudowano nowy bazar. Zaprowadzono regularną komunikację autobusową na linji Kraków-Rabka, założono garaż automobilowy z warsztatem reparacyjnym i stacją materjałową. Uruchomiono sezon zimowy.

— **W Rymanowie** odbudowano całkowicie zakład kąpielowy o przeszło 100 kabinach, oraz wille zakładowe. Urządzono kapiele słoneczno-powietrzne, rozpoczęto eksploatację kamieniołomów, dostarczających pierwszorzędnego materjału budowlanego. Rozpoczęto budowę willi zarządowej, obliczonej na potrzeby sezonu zimowego. W najbliższym czasie Rymanów Zdrój otrzyma oświetleniową i ruchową siłę elektryczną.

— **W Solcu** zbudowano nowe łazienki żelazo-betonowe, zaprowadzono nowe urządzenia do czerpania wody mineralnej, ujęto źródła w bardzo ekonomiczny sposób. Przebudowano i skanalizowano hotel zakładowy z restauracją, czytelnią i salą balową. Zainstalowano w całym zakładzie oświetlenie elektryczne. Uruchomiono regularną komunikację autobusową z Kielcami. W budowie nowe łazienki i czerpalnia wód.

— **Swoszowice** wybudowały nowe łazienki z wannami terrazowymi i basenem o powierzchni 40 metrów kwadratowych, na górnych zaś piętrach urządzono szereg pokoi mieszkalnych. Budynek skanalizowano. Wybudowano kotłownie i urządzono ogrzewanie zbiornika wody parą. Wybudowano 2 wille, oraz specjalną restaurację zakładową.

Listy do Redakcji.

Uprzejmie proszę Pana Redaktora o łaskawe umieszczenie w Jego poczytnem piśmie następującego:

Należąc od półtora roku do Okręg. Koła Związku Inwalidów Woj. R. P. w Wilnie, gdzie jako członek piastowałem stanowisko przewodniczącego Sądu koleżeńskiego oraz kierownika kolportarzu pism przy Związku z najlepszemi chęciami pracy społeczno - organizacyjnej dla dobra Koła i jego członków, dokładałem wszelkich starań, aby poprawić byt i los kolegów inwalidów.

Niestety osoby, stojące na stanowisku kierowniczem Koła, rozumieją zupełnie odmiennie pracę społeczną i swem postępowaniem wywołali rozgoryczenie i rozłam wśród członków, oraz narazili organizację na ujemną opinję w tutejszem społeczeństwie.

Dowodem, że władze kierownicze Koła nie współpracują z miejscowymi członkami, są kilkakrotne burzliwe walne zebrania członków, ich protesty, a ostatnio wystąpienie prawie wszystkich sprzedawców inwalidów z kolportażu pism przy związku.

Na mocy powyższego uważając, że dalsze pozostawanie moje w organizacji nie da mi możności spełnienia rozumianych przeze mnie obowiązków społecznych oświadczam, że z dniem dzisiejszym występuję z Okręg. Koła Związku Inwalidów Woj. R. P. w Wilnie.

Jednocześnie tą drogą pozwalam sobie złożyć serdeczne podziękowanie wszystkim kolegom inwalidom, którzy drogą prasy i ustnie wyrazili mi słowa uznania i w zrozumieniu moich intencyj ze mną współpracowali.

Raczy W. Pan Redaktor przyjąć wyrazy prawdziwego szacunku z jakim pozostaję.

(—) *Eugenjusz Kozłowski*
inwalida, major rez. 1 p. p. Leg.
Wilno dn. 18 lipca 1927 r.

*

Szanowny Panie Redaktorze!

Z powodu notatki zamieszczonej w nr. 158 (907) z dn. 15. VII. 27. r. Pańskiego poczytnego pisma o rzekomych moich zamierzeniach założenia wespół z p. Górynem nowej organizacji kulturalno-oświatowej, któraby później przekształciła się w stronnictwo polityczne, uprzejmie proszę o zamieszczenie następującego oświadczenia:

Od dłuższego czasu żadnego kontaktu z p. Górynem nie mam, a wobec tego żadnej organizacji, ani stronnictwa wespół z nim tworzyć nie mogę i nie zamierzam.

Z szacunkiem:
J. Mamońko.
Wilno, 15. VII, 27 r.

W sprawie strajku w przedsiębiorstwie oczyszczania wagonów.

Zarząd Centr. ZKBOWP. nadsyła nam następujące wyjaśnienie:

Przedsiębiorstwo oczyszczania wagonów na st. osobowej Wilno zostało uruchomione dnia 1 go maja 1927 r. Pracownicy przeszli z poprzedniego przedsiębiorstwa na warunkach jakie przedtem mieli. Z pośród członków zatrudniono zaledwie 5 osób. Po upływie jednego miesiąca ze strony Zarządu były poczynione kroki ku podniesieniu płac robotnikom i w tym celu dnia 9 go czerwca b. r. za L. 356 złożono na ręce p. prezesa K. P. inż. Staszewskiego memorjał o podniesienie cen za oczyszczanie wagonów o 70 proc.—bowiem dotychczasowa opłata à 82 gr. od każdego wagonu przy warunkach gruntownego oczyszczania nie jest wystarczającą na pokrycie wszelkiego rodzaju świadczeń j. n. opłata Kasy Chorych, Funduszu Bezrobocia i nawet samych poborów dla personelu dozorującego. W celu sprawdzenia słuszności przez nas podanych danych-Dyrekcja wysłała komisję, która uznała je za słuszne i z odpowiednim wnioskiem przesłała do decyzji Wydziału Mechanicznego Dyrekcji K. P. Wilno.

Strajk wybuchł przedwcześnie— odruchowo przed ostatecznym rozstrzygnięciem sprawy podniesienia cen przez Dyrekcję K. P. która w wielu wypadkach idzie Związkowi z pomocą.

Związek Kr. Ochotników W. P. zrzeszający wyłącznie elementy pracownicze, będąc dotknięty klęską bezrobocia dąży ku temu, by jaknajbardziej zmniejszyć szeregi bezrobotnych, stopniowo zatrudniając swych członków we własnych przedsiębiorstwach, nie zaś czerpać zyski systemem nędznego opłacania robotników (przedsiębiorstwo zysków nie daje) i nadal będzie walczył o polepszenie bytu robotnikowi. Nie dało się zrealizować zamiarów z przyczyn jak widać od Zarządu niezależnych. Żadnych zażaleń ze strony pracowników Zarząd nie otrzymał — przeto ogłoszonym strajkiem został zaskoczony. Pertraktacje nie doprowadziły do zlikwidowania strajku i wobec nieprzyjęcia przez pracowników danego przedsiębiorstwa propozycji Zarządu o odwołania strajku w celach ostatecznego porozumienia się z Dyrekcją K. P. na termin 5 cio dniowy — Zarząd roboty zawiesił i wobec narażenia Związku na straty materjalne wszystkich pracowników zwolnił z dniem 15.VII wł. wyznaczając komisję do uregulowania z powyższem związanych spraw między Dyrekcją KP. i organizacją.

W imieniu Zarządu Centralnego:
(—) *J. Orło.*
Prezes.

Wydawca Tow. Wydaw. „Pogoń" sp. z ogr. odp. Tow. Wyd. „Pogoń". Druk. „Pax", ul. Św. Ignacego 5. Redaktor w/z. A. Faranowski.